

Sygn. akt I C 208/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSO Zbigniew Woźniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Golańska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r. w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz stron pozwanej;

III. zobowiązuje powoda do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwoty 4.815,55 zł tytułem brakujących wydatków, w pozostałym zakresie odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sygn. akt I C 208/15

UZASADNIENIE

Powód A. Ł. pozwem z dnia 12 maja 2015 r. (K-93) domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 155.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód twierdził, iż w dniu 4 stycznia 2014 r. doszło do wypadku, komunikacyjnego w wyniku którego P. B., będąca w 9 miesiącu ciąży, próbując ominąć sarnę, wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo, w wyniku czego doznała obrażeń ciała, które skutkowały tym, że małe dziecko urodziło się w dniu wypadku w wyniku cesarskiego cięcia. Po porodzie został zaintubowany i resuscytowany na sali porodowej po czym został przekazany do Kliniki (...) w P.. Obecnie powód kontynuuje leczenie w Poradni Neurologicznej, Laryngologicznej i Patologii Noworodka oraz ośrodka (...) dziennej ATOS w Z.. Orzeczeniem z dnia 15 kwietnia 2014 r. powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych od urodzenia. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 977 zł tytułem poniesionych kosztów przejazdów do placówek medycznych.

Strona pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 30 czerwca 2015 r. (K-103-104) wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz małoletniego powoda kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednocześnie wskazała, że już po wytoczeniu powództwa, otrzymał informację o

uznaniu małoletniego powoda za osobę niepełnosprawną, w związku z czym zamierza zaproponować kompleksową ugodę.

W piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2015 r. (K-113-114) strona pozwana poinformowała, iż nie doszło do zawarcia ugody, w związku z czym podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko procesowe.

W piśmie procesowym z dnia 5 września 2016 r. (K-215-222) powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 655.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 155.000 zł od dnia 27 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, oraz od dalszej kwoty 500.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb, za okres od 1 lutego 2014 r. do 31 sierpnia 2016 r. w wysokości 960,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób szczegółowo określony w piśmie procesowym rozszerzającym powództwo, płatnej z góry do dnia dziesiątego każdego miesiąca, poczynając od września 2016 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód twierdził, że na skutek wypadku z dnia 4 stycznia 2014 r. małoletni powód doznał ciężkich obrażeń ciała, skutkujących zarówno trwałym kalectwem fizycznym, jak i uszczerbkiem psychicznym. O skali doznanych przez powoda obrażeń ciała świadczy chociażby ustalony przez biegłych stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu w maksymalnej wysokości 100%. Nadto na podstawie art. 444§2 k.c. powód rozszerzył powództwo również o żądanie zapłaty przez pozwanego renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 960,00 zł miesięcznie, z wyrównaniem od miesiąca lutego 2014 r. W opinii z dnia 14 czerwca 2016 r. biegli zgodnie bowiem orzekli, że stan zdrowia powoda niewątpliwie wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze 3-4 dodatkowych godzin. Tym samym zakres doznanych urazów i ich trwałe następstwa determinują zwiększone potrzeby małoletniego, w szczególności konieczność zwiększonego zakresu opieki, zwiększonej co najmniej o 4 godziny dziennie w porównaniu z potrzebami zdrowych dzieci w takim wieku, w jakim jest obecnie małoletni A. Ł.. Do wyliczenia kosztów sprawowanej opieki przyjęto stawkę godzinową w wymiarze 8 złotych za godzinę opieki. Tym samym łączny miesięczny koszty opieki sprawowanej przez bliskich powoda wynosi 960 zł (30 dni x 8 zł x 4 h).

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa strona pozwana w piśmie z 20 września 2016 r. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Jednocześnie zarzuciła, że rozszerzenie powództwa nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, albowiem małoletni powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wywiódł w pozwie w sposób szczegółowy na czym polegała krzywda i uznał, że za doznanie tej krzywdy odpowiednim zadośćuczynieniem będzie łączna kwota 200.000 zł. Nie wiadomo tym samym, co legło u podstaw rozszerzenia powództwa, bowiem powód nie wykazał nowej krzywdy. Odnosząc się natomiast do rozszerzenia powództwa o żądanie zasądzenia renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 960 zł, z wyrównaniem od miesiąca lutego 2014 r. strona pozwana, zarzuciła, że roszczenie to jest nieuzasadnione ale przede wszystkim wygórowane. Strona pozwana zaznaczyła, że wprawdzie nie neguje w tym zakresie opinii biegłych, przy czym sami biegli wskazali, że dziecko w tym wieku wymaga praktycznie całodobowej opieki, a zatem roszczenie o rentę winno zostać oddalone. Natomiast z ostrożności procesowej, strona pozwana powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2009 r. sygn. akt V CK 150/05, wskazała, iż podstawę naliczenia renty powinno stanowić minimalne wynagrodzenie netto w latach 2014-2016. Przyjmując zatem, że średnia dzienna opieka nad powodem, zgodnie z opinią biegłych winna wynosić 3,5 godz. tj. 43,75% z 8 godz., tym samym renta za rok 2014 wina wynosić 543,46 zł ((...),20 x 43,75 %), za rok 2015 - 568,88 zł ((...),16x 43,75 %), i za rok 2016 -595,30 zł (1360,69 x 43,75 %).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 stycznia 2014 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego w wyniku, którego P. B. będąca w 9 miesiącu (38 tydzień) ciąży, kierując pojazdem mechanicznym, na skutek wbiegnięcia na jezdnię sarny, w celu uniknięcia zderzenia nagle zahamowała co spowodowało, że wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo. W pojeździe znajdowali się pasażerowie

M. Ł. (1) oraz L. P., których P. B. odwoziła do domu po zakończonym spotkaniu towarzyskim, albowiem wszyscy pasażerowie byli pod wpływem alkoholu. W dniu zdarzenia nie było oblodzenia jezdni, a nawierzchnia nie była śliska.

W chwili zdarzenia samochód, którym kierowała P. B., posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Właścicielem samochodu był obecny mąż P. B.. P. B. korzystała z samochodu na co dzień. W chwili zdarzenia P. B. pozostawała z właścicielem samochodu w związku partnerskim. Z tego związku (...) posiadała dwoje dzieci.

(okoliczności bezsporne:

dowód: przesłuchanie P. B. przedstawiciela ustawowego powoda: K-285v)

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt 2 Ds.18/14/spc, prokurator umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego z dnia 4 stycznia 2014 r., wobec braku znamion czynu zabronionego tj. na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. W uzasadnieniu postanowienia prokurator wskazał, że brak jest w zachowaniu kierującej P. B. znamion skutkujących uznaniem, że dopuściła się nieumyślnego naruszenia zasad w ruchu lądowym, które doprowadziło do spowodowania wypadku. W tym przypadku przyczyną zaistnienia wypadku było nagle pojawienie się na pasie ruchu samochodu marki R. przeszkody w postaci przebiegającej przed maską pojazdu sarny. W tym przypadku oczywistym jest, że gdyby sarna nie wbiegła nagle na jezdnię właściwie wprost przed jadący pojazd do wypadku by nie doszło. Nie sposób też uznać, że P. B. powinna była przewidzieć, że na jezdnię wbiegnie sarna.

(okoliczności bezsporne, a nadto: postanowienie o umorzeniu śledztwa z 28.04.2014 r. w sprawie sygn. akt 2Ds. 18/14/spc; K-31-34,

przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda P. B.; K-285-286)

Po przetransportowaniu P. B. do szpitala Wojewódzkiego w Z., rozpoznano u niej całkowite odklejenie się łożyska, co skutkowało koniecznością natychmiastowego rozwiązania ciąży poprzez cesarskie cięcie. Po narodzinach stan zdrowia małoletniego powoda A. Ł., był ciężki, stwierdzono u niego niedotlenienie wewnątrzmaciczne, niedokrwistość z utarty krwi, niewydolność oddechową oraz niewydolność krążenia, w związku z czym został zaintubowany i resuscytowany na sali porodowej. W skali apgar został oceniony na 2-6-7-7 pkt.

Następnie po uzgodnieniach przekazano małoletniego powoda do Kliniki (...) w P. celem zastosowania hipotermii mózgu.

(dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia; K-35,

karta wypisowa noworodka; K-36,

przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda P. B.; K-285-286)

Małoletni powód przy przyjęciu w Klinice (...) w P. znajdował się w stanie bardzo ciężkim. Rozpoznano u niego encefalopatię niedotlenieniowo-niedokrwinną, ciężką zamartwicę urodzeniową, wrodzoną niedokrwistość z utraty krwi płodu, niewydolność oddechową, niedotlenienie wewnątrz maciczne, drożny otwór owalny, przemijające zaburzenia elektrolitowe, krwawienie do prawego nadnercza oraz przemijające zaburzenia krzepnięcia.

Z powodu niewydolności oddechowej był on wentylowany mechanicznie na wysokich parametrach respiratora, i dopiero po 5 dobach, nastąpiła ekstubacja, a następnie wsparcie oddechu metodą nieinwazyjną. W pierwszych dobach życia występowała również u powoda hipotensja wymagająca podania katecholamin i sterydów, co skutkowało normalizacją ciśnienia tętniczego dopiero w 5 dobie życia. Przy czym już od pierwszej doby życia u powoda obserwowano nieprawidłowości w badaniu neurologicznym – drgawki leczone dużymi dawkami leków przeciwdrgawkowych, areaktywność, zmienne napięcie mięśniowe.

W 11 dobie życia, tj. w dniu 14 stycznia 2011 r., małoletni powód został przekazany do Szpitala Wojewódzkiego w Z., celem kontynuowania leczenia. Od 11 doby życia powód był również rehabilitowany ruchowo i oddechowo. Stan przy

przyjęciu małoletniego A. Ł. był ciężki, ale stabilny. W 12 dobie życia ukończono wsparcie oddechu. W trakcie pobytu w szpitalu obserwowano u powoda nieprawidłowy stan neurologiczny w czasie aktywności po stymulacji drżenia i wzrost napięcia mięśniowego. Pozostawał on pod opieką neurologopedy, który prowadził stymulację orofacjalną.

Powód został wypisany w 25 dobie życia tj. w dniu 28 stycznia 2014 r., w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami dalszej opieki i kontroli, oraz leczenia i rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego noworodka; K-37-40,

karta wypisowa noworodka; K-41-42

W dniu 27 lutego 2014 r. małoletni A. Ł. przeszedł kontrolne badanie przezciemieniowe, które wykazało m.in. poszerzone boczne komory mózgu, oraz liczne zmiany porencefaliczne w obrębie lewego płata czołowego i ciemieniowego oraz rozrzedzoną strukturę mózgu.

(dowód: wynik badania USG z 27.02.2014 r.; K-46)

W okresie od 5-11 marca 2014 r., małoletni powód był ponownie hospitalizowany na Oddziale Pediatrii Ogólnej, Diabetologii, Endokrynologii, H., i Nefrologii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala w Z. z powodu rozpoznanego zapalenia płuc. Po zastosowaniu leczenia objawy ustąpiły, a powód został wypisany do domu, z zaleceniami przeprowadzenia badania USG jamy brzusznej, dalszej stałej opieki (...) oraz przyjmowania leków.

Po wyjściu ze szpitala małoletni A. Ł., w dniu 14 marca 2014 r., przeszedł badanie kontrolne USG jamy brzusznej, które wykazało hypoechogeniczną zmianę na prawym nadnerczu, co mogło odpowiadać krwiakowi.

Następnie w dniu 19 marca 2014 r. został on przyjęty na Oddział Neurologii Dziecięcej (...) w N. S. celem poszerzenia diagnostyki neurologicznej. W trakcie hospitalizacji próbowano dwukrotnie wykonać badanie TK głowy, którego jednak nie udało się przeprowadzić, natomiast wykonano badanie EEG, które wykazało zmiany wielogniskowe, z których opisane w lewej półkuli mają tendencję do napadowego występowania. Nadto wskazano, iż zapis EEG nie mieści się w granicach normy wiekowej. Nie wprowadzono leczenia farmakologicznego, natomiast powód wymagał obserwacji specjalistycznej. Ponadto zaplanowano diagnostykę w warunkach ambulatoryjnych.

W dniu 21 marca 2014 r. został wypisany do domu z zaleceniami dalszej opieki w POZ, i opieki wielospecjalistycznej, oraz wykonania rezonansu magnetycznego.

W dniu 16 czerwca 2014 r. kontrolne badanie USG jamy brzusznej u małoletniego powoda wykazało hypoechogeniczną zmianę odpowiadającą wcześniej zaobserwowanej.

(dowód: kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego; K-43 i 44,

wyniki badania USG jamy brzusznej; K-47

wynik badania ultrasonograficznego; K-48)

Na podstawie orzeczenia z dnia 15 kwietnia 2014 r. Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Z., małoletni A. Ł. został zaliczony do osób niepełnosprawnych od urodzenia, do dnia 15 kwietnia 2015 r.

(dowód: orzeczenie o niepełnosprawności z 15.04.2015 r.; K-57)

Od 11 lutego 2014 r. do 18 maja 2015 r., małoletni A. Ł. pozostawał pod opieką Poradni Neurologicznej AKSON w Z., gdzie rozpoznano u niego opóźnienie etapów rozwoju fizjologicznego. W tym okresie odbył on 5 wizyt, które następowały średnio co dwa miesiące. W tym czasie miał wykonane badanie USG, w którym stwierdzono zmiany zanikowe w lewym płacie ciemieniowym i poszerzenie układu komorowego. Obserwowano u niego również drgawki objawowe o charakterze drżenia ogniskowego, w związku z czym stosowano leczenie farmakologiczne. Natomiast

w badaniu przedmiotowym nie stwierdzono uchwytnych odchyłań neurologicznych, przy czym stwierdzono objawy oponowe i rozciągowo ujemne, dno oczu bez zastoju oraz globalne cechy podwyższonego napięcia mięśni oraz cechy małogłowia.

We wrześniu 2014 r. zaobserwowano natomiast objawy niedowładu spastycznego prawostronnego, obejmującego głównie rękę oraz wzmożenie odruchów ścięgnistych wyraźniejsze po stronie niedowładu. Następowala poprawa w zakresie funkcji ruchowych, jednak z nasilającym się spastycznym niedowładem prawej ręki.

W dniu 18 maja 2015 r. zapisano napady padaczkowe opanowane, Wyrażna poprawa po zastosowanym leczeniu. (...), dziecięce porażenie mózgowe, Padaczka.

Małoletni powód pozostał również pod opieką okulisty, który w dniu 24 kwietnia 2014 r. w trakcie kontroli stwierdził słaby kontakt wzrokowy.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej; K-54-55,

zaświadczenie lekarskie z 23.06.2014 r.; K-56 i 140,

historia zdrowia i choroby; K-122-125,)

Małoletni powód od 25 lutego 2014 r. był również rehabilitowany przez fizjoterapeutę w Ośrodku (...) w Z., gdzie korzystał także z pomocy logopedy, psychologa. Wizyty odbywały się regularnie w roku 2014 w dniach 25 lutego, 26 maja, 12 sierpnia, oraz w roku 2015 w dniach 10 lutego, 22 czerwca oraz 14 lipca.

Małoletni A. Ł. pozostawał też pod stałą opieką lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

(dowód: skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne; K-45,

zaświadczenie z 27.06.2014 r.; K-49 i 163,

historia choroby; K-50 i 126-127,

karta usług rehabilitacyjnych; K-51-53,

kserokopia dokumentacji medycznej POZ małego powoda; K-128-139 i 141-160)

Przed wypadkiem ciąża u matki powoda przebiegała prawidłowo, bez żadnych powikłań. P. B. wykonywała systematycznie badania laboratoryjne oraz ultrasonograficzne, które wskazywały na dobry stan płodu jak i matki.

(dowód: zaświadczenie lekarskie; K-161,

przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda P. B.; K-285-286

Małoletni A. Ł. w piśmie z 22 stycznia 2014 r. zgłosił stronie pozwanej szkodę i wniósł o wszczęcie postępowania likwidacyjnego oraz wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W mailu z dnia 30 stycznia 2014 r., w odpowiedzi na pismo strony pozwanej, pełnomocnik małego powoda rozszerzył żądanie zapłaty do kwoty 250.000 zł i jednocześnie nadesłał dokumentację z leczenia szpitalnego małego powoda A. Ł..

Na podstawie decyzji z dnia 25 lutego 2014 r. strona pozwana, przyznała małoletniemu powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W piśmie z 3 kwietnia 2014 r. pełnomocnik małego powoda wniósł o dopłatę kwoty 85.000 zł do bezspornej kwoty zadośćuczynienia, tj. do łącznej kwoty 100.000 zł. Jednocześnie wniósł o zwrot kosztów leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych w łącznej kwocie 2.391,08 zł, po czym w mejlu z dnia 17 kwietnia 2014 r. wniósł o przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 960 zł miesięcznie od dnia 28 stycznia

2014 r. tj. od dnia opuszczenia szpitala. W uzasadnieniu wskazano, iż małoletni wymaga poza zwyczajną opieką nad niemowlęciem przynajmniej 4 godzin dziennie opieki przy przyjęciu stawki 8 zł/h, tj. 30 dni x 2 godz. x 8 zł = 960 zł.

W kolejnej decyzji z 28 maja 2014 r. (...) S.A. przyznało dopłatę do wypłaconego już zadośćuczynienia i wypłaciło kwotę 20.000 zł zadośćuczynienia, a ponadto przyznało zwrot kosztów leczenia i dojazdów w łącznej wysokości 677 zł. Natomiast ubezpieczyciel odmówił przyznania renty, wskazując że dziecko nie wymaga specjalnej opieki, ponad zwyczajową opiekę sprawowaną w tym okresie przez rodziców.

Ostatecznie na podstawie decyzji z 25 sierpnia 2014 r., w wyniku kolejnego odwołania strona pozwana ustaliła zadośćuczynienie na łączną kwotę 45.000 zł oraz zwrot kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych na łączną kwotę 977 zł, i po potrąceniu wcześniejszych świadczeń pieniężnych wypłaciła łączną kwotę 10.300 zł. Jednocześnie nie uwzględniła żądania przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

(dowody: zawiadomienie o zdarzeniu ubezpieczeniowym; K-58-59,

mejl z 30.01.2014 r.; K-60,

pismo (...) S.A. z dnia 29.01.2014 r.; K-61,

decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia z 25.02.2014 r.; K-63,

wniosek o dopłatę do kwoty bezspornej zadośćuczynienia; K-64-65,

mejl z 17.04.2014 r.; K-66,

decyzja o przyznaniu świadczenia z 28.05.2014 r.; K-67-68,

mejl z 15.07.2014 r. w przedmiocie odwołania od decyzji; K-69-70,

ostateczna decyzja z 25.08.2014 r. o przyznaniu świadczenia; K-71-72)

Aktualnie małoletni A. Ł. w dalszym ciągu pozostaje pod stałą opieką neurologa, w związku z rozpoznaną padaczką, pediatry, kardiologa oraz okulisty. Ponadto dwa razy w tygodniu jeździ na rehabilitację, która jest bezpłatna. Choć jest dzieckiem pogodnym i rozpoznaje domowników to rozwija się z dużym opóźnieniem, a przy tym ma niesprawną lewą rączkę. Może poruszać wyłącznie prawą rączką. Oczy uciekają mu w jedną stronę. Wymaga on cały czas opieki. Zdarza się, że ma drgania stopy

W wieku 1,5 roku miał problemy z wypróżnianiem się, potrzebna była lewatywa. W trakcie ataków padaczkowych, małoletni miał przykurcz mięśni trwający do minuty, a przy tym mocno płakał. Po zastosowaniu leczenia farmakologicznego napady ustały. Ma przy tym obniżoną odporność. Nie raczkuje ani nie siedzi. Zespół (...) w S. stwierdził, że zachodzi potrzeba wczesnego wspomaganie rozwoju małoletniego A. Ł., gdyż stopień opóźnienia jest duży i dotyczy wszystkich sfer rozwoju.

(dowody: zeznania świadka M. A.; K-116-116v,

zeznania świadka J. Z.; K-116v-117,

opinia Zespołu (...); K-191-192)

Rodzice małoletniego powoda w chwili jego narodzin pozostawali w konkubinacie. Obecnie od 2016 r. pozostają w związku małżeńskim. Posiadają jeszcze dwójkę dzieci w wieku 6 i 7 lat. Oboje są średnio zamożni. Ojciec małoletniego powoda jest kierowcą, zaś matka powoda przed urodzeniem pracowała w sklepie, gdzie osiągała dochód w wysokości najniższego wynagrodzenia.

(dowód: zeznania świadka M. A.; K-116-116v,

przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda P. B.; K-285-286)

Małoletni powód A. Ł. prezentuje cechy czterołożynowego niedowładu o charakterze piramidowym z przewagą patologii po stronie prawej z obniżonym napięciem w osi głowa-tułów, wzmożonym napięciem w kończynach, chwilami samoistnym pojawieniem się objawu B. obustronnie, zezem zbieżnym prawego oka. U powoda występują znaczne opóźnienia i zakłócenia rozwoju psychoruchowego, a także padaczka nie dająca w chwili obecnej napadów (po wdrożeniu leczenia farmakologicznego przeciwpadaczkowego). Całościowo obraz kliniczny występujący u powoda spełnia kryteria dziecięcego porażenia mózgowego.

Powyższe zaburzenia neurologiczno-rozwojowe oraz objawy kliniczne i dolegliwości podmiotowe występujące u powoda mają ścisły i bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z zaistniałym wypadkiem z dnia 4 stycznia 2014 r. Występujące u powoda następstwa pourazowe zdarzenia skutkuje długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 100%, na który składa się średniego stopnia czterołożynowy niedowład piramidowy – 70%; padaczka dobrze kontrolowana farmakologicznie 20% oraz zez zbieżny prawego oka – 10 %.

Uszczerbek na zdrowiu nie uwzględnia następstwa w postaci zaburzeń intelektualnych, zaburzeń koncentracji i uczenia się, zaburzeń mowy, które będą mogły być obiektywnie ocenione dopiero w starszym wieku, na późniejszym etapie rozwoju psychoruchowego. Rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość, stwierdzić należy, że szanse odzyskania pełnej sprawności funkcjonalnej są bardzo wątpliwe podobnie jak szanse na uzyskanie istotnych postępów rozwoju. Dolegliwości i objawy będące następstwem przedmiotowego wypadku występują u powoda w podobnym nasileniu od zdarzenia do chwili obecnej.

Wczesne rozpoznanie i wdrożenie postępowania leczniczo rehabilitacyjnego u powoda pozwala mieć nadzieję na uzyskanie choćby minimalnej poprawy stanu klinicznego.

W istniejącej sytuacji klinicznej, dla utrzymania i utrwalenia osiągniętych efektów zdrowotnych, a także dla osiągnięcia kolejnych postępów w rozwoju psychoruchowym, jest potrzebna, wskazana i w pełni uzasadniona z medycznego punktu widzenia zarówno kontynuacja dotychczasowego postępowania, w zakresie pomocy fizjoterapeuty, logopedy, psychologa, jak i okresowych kontroli lekarskich neurologicznych. Podstawą dalszego postępowania powinna być rehabilitacja ogólnorozwojowa, z codziennymi ćwiczeniami, także w warunkach domowych.

Stan zdrowia powoda wymaga w chwili obecnej pomocy osób trzecich, w znaczeniu dodatkowej opieki niezwiązanej z wiekiem powoda, ale determinowanej jego stanem zdrowia i następstwami neurologicznymi, jako skutkiem zaistniałego zdarzenia drogowego. Czas ten jest trudny do ustalenia dla tak małego niespełna 2,5 letniego dziecka, które wymaga praktycznie całodobowej opieki. Natomiast szacując czas jaki byłby wskazany na pogłębienie i utrwalenie efektów rehabilitacji oraz rozwoju psychicznego w stosunku do dziecka zdrowego w tym samym wieku to można uznać 3-4 dodatkowe godziny ukierunkowanych zajęć w wymiarze dziennym.

(dowód: opinia (...) w K.; K-193-200)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W związku z tym, że powód wywodził swe roszczenia ze zdarzenia związanego z ruchem mechanicznego środka komunikacji materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu tkwi w przepisie art. 446 k.c. oraz przepisie art. 415 k.c.

Przed przystąpieniem do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należy wskazać, iż stan faktyczny ustalony na potrzeby oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej jest między stronami bezsporny. Bezsporny jest fakt, iż posiadaczem samoistnym pojazdu mechanicznego, którego ruch wyrządził powodowi szkodę,

był M. Ł. (2) (ojciec powoda). Bezsporny jest również fakt, iż P. B., matka powoda, w chwili zdarzenia pozostawała z M. Ł. (2) w związku partnerskim posiadając z tego związku, oprócz powoda, dwójkę małoletnich dzieci. Bezsporny jest również fakt, iż P. B. na co dzień korzystała ww. pojazdu. Bezsporne są również okoliczności w jakich użytkowała pojazd w chwili zdarzenia – odwiezienie uczestników spotkania.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na wstępie należy wyjaśnić, że zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma ze swej istoty charakter akcesoryjny. Tę akcesoryjność potwierdzają w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przepisy art. 23, 34, 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), które stanowią *lex specialis* wobec art. 822§ 1 k.c. Z mocy art. 34 powołanej wyżej ustawy odszkodowanie z OC przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną ruchem szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei z przepisu art. 35 tej ustawy wynika, że ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w zakresie objętym ubezpieczeniem wyrzuciła szkodę w związku z ruchem pojazdu.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymaga zatem ustalenia odpowiedzialności za zdarzenie posiadacza pojazdu ewentualnie kierującego pojazdem.

Bezspornym jest, iż w przypadku zdarzeń komunikacyjnych, co do zasady odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (przewidzianą w przepisie art. 435§1 k.c. w zw. z art. 436§1 k.c.) ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, bądź posiadacz zależny, w przypadku oddania tego środka komunikacji przez posiadacza samoistnego, w posiadanie zależne. Jak stanowi bowiem przepis art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Natomiast zaostrożoną odpowiedzialnością określoną w art. 436 k.c. nie są obciążone inne osoby, które mogą faktycznie włączyć mechanicznym środkiem komunikacji, a więc ich dzierżyciele (niewładający pojazdem dla siebie). Ostatnia ze wskazanych sytuacji miała miejsce w rozpoznawanej sprawie .

W dniu zdarzenia tj. w dniu 4 stycznia 2014 r., samoistnym posiadaczem pojazdu marki R. (...), był ojciec małoletniego powoda M. Ł. (1). Ustalone zaś przez Sąd okoliczności sprawy pozwalają na stwierdzenie, iż brak jest podstaw do uznania, aby matka małoletniego powoda P. B., która w tym dniu kierowała pojazdem była współposiadaczem samoistnym, bądź też posiadaczem zależnym tego pojazdu, pomimo tego, że korzystała z tego samochodu, na co dzień.

Przedmiotowa sprawa jest o tyle szczególna, że posiadacz samoistny nie kierował pojazdem w chwili zdarzenia. Pojazdem kierowała P. B.. Zachodzi zatem potrzeba ustalenia, czy umożliwienie przez posiadacza samoistnego pojazdu korzystania z pojazdu przez inną osobę w tej sprawie prowadzi do zmiany statusu posiadacza, tj. czy P. B. stała się posiadaczem zależnym, jeśli tak to rozstrzygnięcie sprawy wymaga ustalenia odpowiedzialności posiadacza zależnego wobec powoda, jeśli nie to należy ustalić odpowiedzialność posiadacza samoistnego wobec P. B. i powoda.

Nie powinno budzić wątpliwości, iż w przypadku oddania przez posiadacza samoistnego pojazdu w posiadanie zależne ustaje odpowiedzialność posiadacza samoistnego za szkody wyrządzone ruchem pojazdu oparta na przepisie art. 436§1 k.c. Wówczas odpowiedzialność przejmuje posiadacz zależny.

Z uwagi na charakter przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż orzecznictwie i literaturze wyróżnia się jeszcze jedną sytuację, w której posiadacz samoistny oddaje pojazd we władztwo prekaryjne.

Nie każde wydanie rzeczy powoduje przeniesienie posiadania, lecz tylko takie, z którym łączy się po stronie nabywającego wola władania rzeczą dla siebie w zakresie określonego prawa. Co do zasady, posiadaczem zależnym będzie osoba władająca mechanicznym środkiem komunikacji na podstawie umowy najmu, dzierżawy czy prawa

użytkowania. Przyjąć trzeba, iż oddanie pojazdu mechanicznego innej osobie nastąpiło na jej własny rachunek i niebezpieczeństwo tylko wtedy, gdy doszło do tego z jednoczesnym pozbyciem się przez właściciela wszelkiego wpływu na ruch tegoż pojazdu i w warunkach umożliwiających innej osobie jego eksploatację w nieograniczonym zakresie, a zatem kiedy osoba władająca pojazdem ma swobodę w dysponowaniu nim co do sposobu, czasu i miejsca jego użycia (tak SN w wyr. z 20.5.1972 r., II CR 109/72, Legalis; w wyr. z 13.9.2001 r., IV CKN 425/00, Legalis; W. Dubis (w:), Kodeks cywilny. Komentarz. Red. E. Gniewek, Warszawa 2017, komentarz do art. 436).

Nie ponosi odpowiedzialności z art. 436 k.c. podmiot, który w chwili powstania szkody spowodowanej ruchem mechanicznego środka komunikacji był jedynie jego dzierżycielem (prekarzystą), a więc władał pojazdem nie dla siebie, lecz za posiadacza (w interesie posiadacza). Z reguły będzie to dotyczyć współmałżonka, najbliższych krewnych lub przyjaciół, choć sporadycznie mogą mieć miejsce również sytuacje wykraczające poza ten schemat (A. Śmieja (w:), System Prawa Prywatnego. Red. A. Olejniczaka. Warszawa 2009, T. 6 s. 587).

Dzierżyciel (prekarzysta) może zostać obarczony współodpowiedzialnością na podstawie art. 415 k.c., jeżeli tylko wykazany zostanie adekwatny związek przyczynowy między jego zawinionym zachowaniem i szkodą, przy czym na ogół będzie to dotyczyło naruszenia przez niego – jako prowadzącego pojazd – zasad ruchu drogowego. P. jest szczególnym rodzajem władania rzeczą za kogoś innego (por. post. SN z 15.1.2010 r., I CSK 355/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 139). Władztwo prekaryjne odróżnia się od posiadania tym, że jest ono nietrwałe – krótkotrwałe i przejściowe – i w każdej chwili odwołalne. Próbując określić władztwo prekaryjne w sposób pozytywny, należy stwierdzić, że jest nim stan faktyczny, w którym określony podmiot sprawuje w swoim własnym interesie nietrwałe, faktyczne władztwo nad rzeczą, które nie wynika z jakiegokolwiek stosunku prawnego i może być w każdej chwili odwołane przez tego, kto oddał rzecz we władztwo prekaryjne (precario dans) (por. P. Księżak, Precarium, s. 61–62; P. Księżak, Glosa do post. SN z 15.1.2010 r., I CSK 355/09, Rej. 2010, Nr 12, s. 82). Władztwo prekaryjne najczęściej ma miejsce w przypadku, gdy precario dans, mający najczęściej tytuł prawny do rzeczy, ze względów humanitarnych lub grzecznościowych, a w szczególności kierując się własną gościnnością, chcąc wyświadczyć przysługę, umożliwia krótkotrwałe i przejściowe korzystanie z rzeczy innemu podmiotowi określanemu jako precario accipiens, bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązań (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 172/14). Ocena, czy w konkretnej sytuacji mamy do czynienia z władztwem prekaryjnym, czy też ze stosunkiem prawnym umożliwiającym sprawowanie władztwa faktycznego nad cudzą rzeczą, powinna być dokonywana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, a w szczególności przez pryzmat kryterium krótkotrwałości i przejściowości korzystania z rzeczy, które najczęściej przesądza o dopuszczalności uznania określonego faktycznego władztwa nad rzeczą za precarium (por. orz. SN z 1.9.1958 r., 1 CR 745/58, OSPiKA 1959, Nr 7–8, poz. 205 z glosą J. Góreckiego oraz glosą J. Ignatowicza, OSPiKA 1960, Nr 4, poz. 105; por. również: wyr. SN z 24.11.1976 r., IV CR 70/76, OSNCP 1977, Nr 8, poz. 137; wyr. SN z 10.3.1977 r., IV CR 52/77, OSNCP 1977, Nr 12, poz. 241; wyr. SN z 13.9.2001 r., IV CKN 425/00, Legalis).

W przypadku oddania pojazdu mechanicznego w precarium posiadacz samoistny ponosi wobec prekarzysty odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu na zasadzie winy. W takiej sytuacji prekarzystę należy bowiem taktować jako osobę przewożoną pojazdem z grzeczności, co wyłącza odpowiedzialność posiadacza wobec dzierżyciela na zasadzie ryzyka (przepis art. 436§2 k.c.). Powyższy wniosek wynika z faktu, iż co do zasady precarium jest stosunkiem nieodpłatnym. Stosunkiem powstającym z grzeczności.

Reasumując, w przypadku oddania pojazdu w precarium, prekarzysta odpowiada wobec osób trzecich na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Na tej samej zasadzie posiadacz ponosi odpowiedzialność wobec prekarzysty (art. 415 k.c. w zw. z art. 436§2 k.c.).

Materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszej sprawy pozwolił na ustalenie, że w chwili wypadku tj. w dniu 4 stycznia 2014 r., P. B. poruszając się ww. samochodem była jedynie prekarzystą tego pojazdu, a w konsekwencji ponosi ona odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest nie art. 436§1 k.c., lecz art. 415 k.c. Wprawdzie, jak zostało to już wyżej powiedziane P. B., korzystała z tego pojazdu na co dzień, jednakże nie sposób, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć, aby była ona posiadaczem zależnym, a tym bardziej posiadaczem samoistnym, jak również, że władała pojazdem na podstawie odpłatnego stosunku prawnego.

P. B. odwoziła swojego partnera i jego przyjaciela ze spotkania towarzyskiego, na wyraźną prośbę posiadacza samoistnego pojazdu. Brak jest podstaw, aby poprzez udostępnienie pojazdu przez M. Ł. (2) swojej partnerce P. B. posiadacz utracił statut posiadacza samoistnego, bądź aby oddał w ten sposób pojazd w posiadanie zależne w rozumieniu przepisów art. 436 § 1 zd. 2 k.c., w zw. z art. 337 k.c.

Powyższego nie przekreśla również, fakt, że P. B. korzystała z przedmiotowego pojazdu na co dzień. Przede wszystkim, każdorazowe korzystanie z tego samochodu przez P. B. nie wyklucza grzecznościowego przekazania go przez M. Ł. (2), do krótkotrwałego używania, po drugie fakt, iż na P. B. nie spoczywał obowiązek dbania o stan techniczny pojazdu, gdyż korzystała ona wyłącznie wtedy, gdy tego potrzebowała, czemu nie sprzeciwiał się M. Ł. (2), przeczy przyjęciu stanowiska, że była ona współposiadaczem samoistnym pojazdu, czy też posiadaczem zależnym.

Jak już wyżej wskazano P. B. będąc prekarzystą ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Posiadacz samoistny ponowi odpowiedzialność wobec P. B. również na zasadzie winy, ponieważ w tym przypadku P. B. była przewożona tym pojazdem z grzeczności (art. 415 k.c. w zw. z art. 436§2 k.c.). W tym kontekście powstaje pytanie na jakiej zasadzie ponosi odpowiedzialność posiadacz samoistny pojazdu oraz P. B. wobec A. Ł., który w chwili zdarzenia był jeszcze nienarodzonym dzieckiem.

Nie ulega wątpliwości, iż z punktu widzenia prawa cywilnego dziecko nienarodzone nie ma podmiotowości prawnej. Podmiotowość prawną osoby fizyczne uzyskują dopiero z chwilą urodzenia o czym wprost stanowi przepis art. 8§1 k.c. Oczywiście w systemie prawa cywilnego można znaleźć przepisy chroniące dziecko poczęte jeszcze nienarodzone. Takim przepisem jest art. 446¹ k.c., zgodnie z którym z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem. Ww. przepis sygnalizuje jedynie, że dziecko, które doznało szkód (na osobie) może domagać się ich naprawienia z chwilą urodzenia się.

Komentowany przepis reguluje kwestię odpowiedzialności za tzw. szkody prenatalne, czyli doznane przed urodzeniem się dziecka, aczkolwiek samo w sobie nie przesądza o podmiotowości nasciturusa (W. Dubis (w:), Kodeks cywilny. Komentarz. Red. E. Gniewek. Warszawa 2017, komentarz do art. 446¹ k.c.). O brak podmiotowości dziecka w okresie prenatalnym świadczy fakt, iż ustawodawca przyznaje dziecku roszczenie o naprawienie szkody nie z chwilą jej wyrządzenia lecz dopiero z momentem urodzenia się dziecka. Zatem ww. przepis stanowi jedynie podstawę do udzielenia ochrony dziecku ale dopiero z chwilą jego urodzenia (uzyskania podmiotowości) za zdarzenia mające miejsce w przeszłości (M. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Warszawa 2016, komentarz do art. 446¹ k.c.). W świetle powyższych uwag jednoznacznie należy stwierdzić, iż dziecko poczęte a jeszcze nienarodzone nie ma podmiotowości prawnej.

W przypadku wyrządzenia szkody dziecku nienarodzonemu przez matkę odpowiedzialność matki opiera się na zasadach ogólnych w zależności od charakteru zdarzenia wyrządzającego szkodę.

W niniejszej sprawie P. B., co już wyżej wskazano, w chwili zdarzenia była prekarzystą, co oznacza, że jej odpowiedzialność za skutki zdarzenia opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Faktem jest, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za każdą osobę kierującą pojazdem (art. 35 u.u.o.), nie oznacza to jednak, że za każdą osobę ubezpieczyciel odpowiada na zasadzie ryzyka. Ubezpieczyciel odpowiada za kierującego pojazdu na takiej zasadzie na jakiej odpowiada kierujący wobec osoby, której szkodę wyrządził.

W świetle powyższego stwierdzenia jednoznacznie należy przyjąć, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za kierującego (P. B.) na zasadzie winy, ponieważ P. B. wobec wszystkich ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy (jest prekarzystą – nie jest posiadaczem samoistnym lub zależnym).

Pozostaje do rozważenia kwestia odpowiedzialności posiadacza samoistnego M. Ł. (2) wobec powoda, który w chwili zdarzenia był nienarodzonym dzieckiem. W tym miejscu należy przypomnieć, iż M. Ł. (2) ponosi odpowiedzialność wobec P. B. na zasadzie winy, ponieważ P. B., będąc prekarzystą, była przewożona z grzeczności.

Odpowiedź na pytanie na jakiej podstawie i zasadzie M. Ł. (2) odpowiada wobec A. Ł. za skutki zdarzenia związane jest z ustaleniem podmiotowości A. Ł. w chwili zdarzenia. Jak już wyżej wskazano A. Ł. w chwili zdarzenia nie posiadał podmiotowości prawnej. Taką podmiotowość uzyskał dopiero z chwilą urodzenia. W związku z tym, że powód w chwili zdarzenia nie posiadał podmiotowości prawnej ustalenie odpowiedzialności wobec niego powinno opierać się na założeniu, że ów „podmiotowości czepie” od swojej matki – P. B.. Innymi słowy, odpowiedzialny za zdarzenie ponosi odpowiedzialność wobec A. Ł. na takich samych zasadach na jakich ponosi odpowiedzialność wobec P. B..

W okresie prenatalnym nie można oddzielić podmiotowości matki od dziecka. Nie ma możliwości przyjęcia, że matka jest przewożona z grzeczności, zaś dziecko z którym jest w ciąży jest przewożone na podstawie innego stosunku (prawnego lub faktycznego). Ustawodawca w przepisie art. 346 k.c. statuuje dwie odmienne zasady odpowiedzialności w przypadku przewożenia osoby pojazdem mechanicznym, tj. zasada winy, gdy przewóz jest wykonywany z grzeczności oraz zasada ryzyka, gdy przewóz jest wykonywany w inny sposób. W określonych sytuacjach posiadacz pojazdu przewożąc określoną osobę może zatem sam zdecydować czy będzie ponosił odpowiedzialność wobec osoby przewożonej na zasadzie winy przewożąc ją z grzeczności, czy też będzie odpowiadał na surowszej zasadzie w odniesieniu do zasady winy, tj. zasadzie ryzyka, przewożąc ją w inny sposób niż z grzeczności, chociażby pobierając opłatę lub wykonując określony obowiązek. Jeśli posiadacz samoistny, a tak jest w praktyce w przypadku korzystania z prywatnych środków komunikacji, nie chce ponosić surowej odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka za przewożone pojazdem osoby, przewozi te osoby z grzeczności. Za każdym razem w tym przypadku wybór sposobu przewożenia ww. osób należy do posiadacza pojazdu, który podejmując określony rodzaj przewozu może zdecydować o zasadzie swojej odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie M. Ł. (2) oddając pojazd w prekarium P. B. zdecydował, iż wobec niej będzie ponosił odpowiedzialność na zasadzie winy. W chwili zdarzenia P. B. była w ciąży. Stan ciąży uniemożliwia rozdzielenia charakteru przewozu między P. B. a nienarodzonym dzieckiem. W przypadku gdy posiadacz oddaje samochód do korzystania (prekarium) kobiecie w ciąży, nie można rozdzielić charakteru przewozu na przewóz kobiety i oddzielnie przewóz nienarodzonego dziecka. Oddając pojazd w prekarium posiadacz pojazdu godzi się odpowiadać wobec korzystającego na zasadzie winy (np. na zasadzie winy za stan techniczny pojazdu, jeśli miał wpływ na zdarzenie). Posiadacz z przyczyn oczywistych nie może warunkować korzystania z pojazdu tylko przez kobietę w celu wyłączenia swej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Jak wskazano na wstępie rozważań dotyczących statusu prawnego powoda w chwili zdarzenia, A. Ł. w chwili zdarzenia nie posiadał podmiotowości prawnej. W związku z tym, to w jakim charakterze był przewożony i na jakiej zasadzie posiadacz pojazdu odpowiada za szkody mu wyrządzone będzie rozstrzygane w odniesieniu do jego matki, tj. P. B.. Jeśli posiadacz pojazdu ponosi wobec P. B. odpowiedzialność na zasadzie winy, to również na tej samej zasadzie będzie odpowiadał za szkody wyrządzone powodowi. W tym znaczeniu i w tych okolicznościach powód w okresie prenatalnym dzieli status prawny jego matki. M. Ł. (2) nie mógł bowiem zdecydować by nie ponosić odpowiedzialności na zasadzie ryzyka odmawiając przewozu nienarodzonego dziecka. Przyjęcie wniosku przeciwnego jest niemożliwe w świetle obowiązujących przepisów. Z pewnością nie można różnicować statusów matki i dziecka. Matka dziecka nienarodzonego dziecka nie może czerpać swej podmiotowości od dziecka. To dziecko nie ma podmiotowości, a co za tym idzie dzieli los prawny matki. Jeśli zatem posiadacz odpowiada wobec matki na zasadzie winy, to również na tej samej zasadzie odpowiada wobec dziecka.

Dla zobrazowania motywów rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy należy podkreślić, iż rozstrzygając sprawę Sąd nie może kierować się faktem, że stroną pozwaną jest ubezpieczyciel. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie jest oparta na zasadzie słuszności. Rozpoznając przedmiotową sprawę należy rozstrzygnąć, czy A. Ł. ma roszczenia wobec swojej matki P. B. lub swojego ojca (posiadacza pojazdu) M. Ł. (2) abstrahując od objęcia przez stronę pozwaną ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji. W ocenie Sądu odpowiedzialność zarówno P. B. jak i M. Ł. (2) wobec A. Ł. oparta jest na zasadzie winy, ta zaś przesłanka w tej sprawie nie została przez powoda udowodniona. A. Ł. nie ma roszczenia dla P. B. i M. Ł. (2) o naprawienie szkody, w szerokim tego słowa znaczeniu. W konsekwencji nie ma również roszczenia wobec ubezpieczyciela – strony pozwanej.

O ile ciężar wykazania okoliczności faktyczny kreujących określone prawo spoczywa na stronie (art. 6 k.c.), o tyle obowiązek stosowania przepisów prawa i oceny przedstawionych przez strony okoliczności faktycznych spoczywa na Sądzie niezależnie od stanowisk stron (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, (...)).

W niniejszej sprawie profesjonalny pełnomocnik strony pozwanej do ostatniej rozprawy nie kwestionował zasady odpowiedzialności strony pozwanej. Nie oznacza to jednak, że takim stanowiskiem Sąd jest związany.

Zgodnie z przepisem art. 213§2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Rozważając znaczenie sprzeczności z prawem uznania należy sięgnąć do konstrukcji tej instytucji oraz istoty orzekania.

Uznanie powództwa składa się z dwóch elementów: przyznania okoliczności faktycznych oraz oświadczenia o gotowości natychmiastowego spełnienia świadczenia. Przyznanie okoliczności faktycznych jest wiążące dla Sądu wyłącznie wtedy, gdy jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.). Sąd nie jest zatem związany oświadczeniem pozwanego przyznającym istnienie obowiązku zapłaty, gdy z okoliczności faktycznych wynika, iż taki obowiązek nie istnieje. Wydanie wyroku, w który zostaje stwierdzony obowiązek zapłaty, stanowi przejaw udzielania przez Państwo, w ramach przysługującego mu imperium, ochrony określonemu stosunkowi prawnemu, jeśli konieczność udzielania takiej ochrony wynika z powszechnie obowiązujących przepisów. Gwoli przykładu można wskazać na zobowiązania naturalne. W tym przypadku mimo uznania powództwa Sąd nie może udzielać takiemu zobowiązaniu ochrony prawnej, przez wyposażenie go w przymiot możliwości przymusowej realizacji zobowiązania, skoro jest ono niezaskarżalne (zobowiązania z niedozwolonych gier i zakładów 413§2 k.c.). W takiej sytuacji uznanie i wydanie wyroku uwzględniającego powództwo stanowiłoby obejście przepisów prawa o zaskarżalności zobowiązań, albowiem zobowiązania niezaskarżalne (naturalne) uzyskaloby ochronę państwową, która mu nie przysługuje i nie może przysługiwać.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, iż sprzeczne z prawem jest uznanie powództwa o zapłatę w sprawie, w której między stronami nie istnieje zobowiązanie do spełniania świadczenia pieniężnego. Skoro stanowi obejście przepisów prawa uznanie powództwa w sprawach zobowiązań naturalnych, to tym bardziej stanowi naruszenie prawa przyznanie przymusu państwowego, w postaci wydania wyroku, zobowiązaniu które nie istnieje. Sąd swym orzeczeniem nie może sanować zobowiązań, które nie istnieją. Sąd wdając swe orzeczenia nie postępuje tak jak tego oczekując strony, lecz tak jak, z uwagi na ustalony stan faktyczny, stanowią przepisy prawa. Nie można zatem wydać wyroku stwierdzającego obowiązek zapłaty w sytuacji, gdy strona pozwana nie jest do niej zobowiązana, mimo iż uznaje powództwo i w jej subiektywnym przekonaniu obowiązek istnieje. Ewentualna zapłata przez stronę pozwaną powodowi uznanej początkowo kwoty stanowiłoby spełnienie świadczenia nienależnego. Nie można jednak woli spełniania takiego świadczenia, przed jego spełnieniem, nadawać charakteru obowiązkowi, którego realizacja jest zagwarantowana przymusem państwowym, albowiem w istocie ten obowiązek nie tylko nie jest zaskarżalny, lecz z punktu widzenia materialnoprawnego nie istnieje.

Faktem jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego można spotkać się z poglądem, że w przypadku zaspokojenia części roszczenia przed wszczęciem postępowania, w toku procesu na dłużniku spoczywa ciężar udowodnienia, że zobowiązanie nie istnieje (chodzi oczywiście o udowodnienie faktu, z którego wywodzi się skutek prawny). Zdaniem Sądu ww. orzeczenie nie znajduje umocowania w obowiązujących przepisach albowiem pozostaje w sprzeczności z treścią art. 6 k.c. Przepis art. 6 k.c. nie przerzuca obowiązku dowodzenia faktu na stronę przeciwną tylko dlatego, że strona przeciwna uznała (przyznała) swe zobowiązanie przed wszczęciem postępowania. Ciężar udowodnienia faktu zawsze spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutek prawny.

Przyjęcie za słuszny pogląd Sądu Najwyższego oznaczałoby, że Sąd ma obowiązek uwzględnić roszczenie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nie dają podstaw do statuowania odpowiedzialności pozwanego. Ustalenie zasady odpowiedzialności deliktowej jest wynikiem subsumpcji. Zasada odpowiedzialności nie jest bowiem faktem, lecz stanowi prawną konsekwencję określonego stanu faktycznego.

Ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa na poszkodowanym, on bowiem z tego faktu wywodzi skutek prawny, o czym wprost stanowi przepis art. 6 k.c. i ten stan nie ulega zmianie na skutek zapłaty przez dłużnika, mimo iż nie był do tego zobowiązany. Zatem to powód powinien udowodnić okoliczności faktyczne składające się na zdarzenie, w tym zasadę odpowiedzialności, szkodę w szerokim tego słowa znaczeniu oraz adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą.

W przedmiotowej sprawie nie można przerzucić obowiązku wykazania braku winy w zaistnieniu zdarzenia na stronę pozwaną z dwóch powodów. Po pierwsze, pozostaje to sprzeczności z treścią art. 6 k.c. Po drugie, brak określonego faktu jest dowodzeniem faktu negatywnego. Przepisy prawa procesowego, poza zapewnieniem spadkowym, nie przewidują możliwości dowodzenia faktu negatywnego. Dowodowi podlega fakt pozytywny.

W niniejszej sprawie na ostatniej rozprawie, wobec stanowisk stron, przewodniczący przedstawił kwalifikację zachowania uczestników zdarzenia w tym M. Ł. (2). Przewodniczący podjął próbę inspiracji profesjonalnego pełnomocnika powoda mającą na celu doprowadzenie do wykonania ciężącego na nim obowiązku. Pełnomocnik wprost oświadczył, iż w tym zakresie nie będzie prowadził żadnego dowodu (K-332).

Bez wątpienia opinia sporządzona na potrzeby postępowania karnego oraz opinia biegłego W. J. (K-295-303) nie dają podstawy do przyjęcia, iż P. B. (z uwagi na sposób prowadzenia pojazdu) lub też M. Ł. (2) (z uwagi na stan techniczny pojazdu) zawinili w zaistnieniu zdarzenia.

Mając na uwadze fakt, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, Sąd w pkt I wyroku powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w tym w szczególności wcześniejszą wypłatę odszkodowania przez stronę pozwaną, Sąd uznał, iż zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na odstąpienie od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

W sprawie poczynione zostały wydatki w łącznej kwocie 7.815,55 zł. W związku z oddaleniem powództwa obowiązek ich uiszczenia spoczywa na powodzie. Powód uiścił zaliczkę w kwocie 3.000 zł. Pozostała zatem do pokrycia kwota 4.815,55 zł, którą Sąd obciążył powoda w pkt III wyroku. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powoda brakującą opłatą od rozszerzonego powództwa.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji wyroku.